

Zwierzakowo – pomagając zwierzętom tworzymy miejsca pracy

Przy domu wspólnotowym w Posadówku koło Lwówka Wielkopolskiego powstało schronisko dla psów *Zwierzakowo*. Mieszkańcy wspólnoty, we współpracy z pobliskimi gminami, uruchomili schronisko w formie przedsiębiorstwa społecznego i prowadzą je z dużym sukcesem. Przedsiębiorstwo cały czas się rozwija i tworzy nowe miejsca pracy.

Wspólnota

Program domów wspólnotowych został zapoczątkowany przez Fundację Pomocy Wzajemnej Barka w 1989r. Barbara i Tomasz Sadowski założyli pierwszy dom wspólnotowy we wsi Władysławowo w Gminie Lwówek. Zamieszkali tam w budynku po szkole tysiąc latce z 20 osobami, które doświadczyły bezdomności, bezrobocia, chorób, odrzucenia. W ciągu 8 lat wypracowali model domu wspólnotowego i pomogli założyć kilkanaście wspólnot. W 1995r. Barka wydzierżawiła od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa zabudowania (bez gruntów) z dwoma stawami w Posadówku, małej wsi położonej 60 km na zachód od Poznania. Budynki były bardzo zniszczone, wszystkie nadawały się do kapitalnego remontu. Z sześciu istniejących tam budynków udało się uratować cztery: w jednym umieszczono biuro Wspólnoty i kuchnię z jadalnią, w drugim zamieszkali członkowie Wspólnoty. Oprócz tego były dwa budynki gospodarcze, wykorzystywane do prac związanych z wyrębem drzewa w lesie i działalnością handlową. Członkowie Wspólnoty wraz z mieszkańcami wsi założyli Stowarzyszenie Integracji Społeczności Lokalnych „Wielkopomoc”, które przejęło od Barki prowadzenie Wspólnoty.

W ciągu kilkunastu lat funkcjonowania Wspólnota przechodziła różne fazy rozwoju. Kilkakrotnie zmieniali się liderzy – osoby pełniące funkcje prezesa Stowarzyszenia „Wielkopomoc”. Cały czas przy Wspólnocie były prowadzone działania przedsiębiorcze, między innymi sklep z używaną odzieżą z Francji. Jednak Wspólnota borykała się przez cały ten czas z wieloma problemami, które bardzo komplikowały procesy reintegracyjne jej członków. Prawdziwa odnowa Wspólnoty rozpoczęła się w momencie, kiedy jej liderem został Hieronim Włodarczyk.

Hieronim trafił do Posadówka po kilkuletnim pobycie w Irlandii. Wrócił do kraju dzięki Programowi „Powroty” realizowanym przez Barkę Ireland. Już po dwóch miesiącach pobytu we Wspólnocie zyskał duże zaufanie mieszkańców domu, którzy wybrali Go na Vice Prezesa Stowarzyszenia. W tym czasie rozpoczął On rozmowy z Burmistrzem Gminy Lwówek, który zaproponował Stowarzyszeniu utworzenie schroniska dla psów.

Model domu wspólnotowego

Domy wspólnotowe służą rozwojowi duchowemu, moralnemu, społecznemu i zawodowemu mieszkających w nich osób, w oparciu o idee samopomocy i pomocy wzajemnej. Nie obowiązują tu żadne ograniczenia jeżeli chodzi o płeć czy wiek mieszkańców – we wspólnotach mieszkają kobiety i mężczyźni, dzieci, dorośli, osoby starsze, zdrowe i chore, samodzielne i te wymagające opieki. Członkowie wspólnot pełnią określone role, dzięki czemu wspólnota przypomina wielopokoleniową rodzinę. Wszyscy dzielą się tu pracą i odpowiedzialnością. Główne zasady obowiązujące we wspólnotach to: praca na rzecz wspólnoty, solidaryzm i pomoc innym w potrzebie, utrzymanie trzeźwości, współpraca z lokalną społecznością, edukacja ustawiczna.

Kluczową a zarazem innowacyjną cechą odróżniającą domy wspólnotowe od placówek świadczących pomoc osobom bezdomnym jest brak podziału na pracowników i klientów korzystających z usługi. Każda wspólnota powołuje swoje własne stowarzyszenie zrzeszające mieszkańców, dzięki czemu nabywa osobowość prawną i ma możliwość występowania w obrocie prawnym. Zarząd stowarzyszenia reprezentuje wspólnotę wobec podmiotów zewnętrznych.

Decyzje dotyczące wspólnoty są podejmowane wspólnie przez mieszkańców, przy czym dąży się tutaj do uzyskania konsensusu. Służą temu regularne spotkania wszystkich mieszkańców, w trakcie których omawiają oni bieżące sprawy i problemy, rozstrzygają spory, dzielą się obowiązkami i odpowiedzialnością, a także dyskutują na temat kierunków działań. Mieszkańcy sami podejmują decyzje o przyjęciu do wspólnoty nowej osoby, czy też wykluczeniu kogoś, kto nie przestrzega zasad obowiązujących we wspólnotie (np. zasady trzeźwości). Muszą samodzielnie dbać o miejsce, w którym mieszkają: budynki, ogród, gospodarstwo, wypracowywać środki na remonty, modernizacje, żywność, odzież, lekarstwa, pomagać współmieszkańcom którzy potrzebują opieki, dowozić ich do przychodni lekarskiej czy szpitala. Część osób pracuje w zewnętrznych firmach, część w przedsiębiorstwach społecznych lub spółdzielniach socjalnych działających przy wspólnotach, dla innych źródłem utrzymania są renty, emerytury lub zasiłki. W domu funkcjonuje kasa, do której mieszkańcy wpłacają część swojego dochodu – w wysokości ustalonej wspólnie w drodze głosowania.

Wspólnota opiera się zatem na zasadzie pełnej partycypacji mieszkańców w podejmowaniu ważnych dla nich decyzji, a członkowie zarządu stowarzyszenia (wybrani demokratycznie przez mieszkańców), w tym lider, pełnią rolę służebną wobec wspólnoty. Są inicjatorami nowych działań, porządkują życie wspólnoty, biorą na siebie najwięcej obowiązków i w związku z tym największą odpowiedzialność. Muszą również aktywizować pozostałych członków wspólnoty i czuwać nad przestrzeganiem przyjętych przez wszystkich zasad.

Ważne jest również dbanie o wspólnotowy charakter tych miejsc. Dlatego we wspólnotach nie powinno mieszkać więcej niż 20 – 25 osób. I dlatego tak ważne są spotkania wszystkich mieszkańców, wspólne jedzenie posiłków, obchodzenie uroczystości, świąt, wyjazdy, uczestnictwo w wydarzeniach lokalnych. Dom wspólnoty nie może funkcjonować jak hotel robotniczy, w którym się nocuje i trzyma swoje rzeczy. Istotą wspólnoty są więzi międzyludzkie oparte o wzajemną troskę, zaufanie i odpowiedzialność.

Wspólnota utrzymuje relacje ze środowiskiem lokalnym, z sąsiadami, instytucjami publicznymi, przedsiębiorcami a także innymi organizacjami. Razem z nimi buduje partnerstwo lokalne, wpływające na życie całej społeczności w gminie.

Źródło: Empowerment. O polityce aktywnej integracji, 1 (4) 2014, s. 19-20

Zwierzakowo

Rozmowy nie były łatwe ze względu na skomplikowaną sytuację formalną i finansową Stowarzyszenia. Poprzedni Zarząd doprowadził do znacznego zadłużenia organizacji, nie dopilnował również spraw formalnych. Nowy Zarząd musiał w pierwszej kolejności zająć się uporządkowaniem zastanej sytuacji. Burmistrz Lwówka zaproponował, żeby utworzyć schronisko, do którego trafiłyby zwierzęta z 6 gmin. Jednak to wymagało odzyskania przez Stowarzyszenie wiarygodności i zaufania ze strony władz samorządowych, a także całkowitej transparentności. Podstawowym warunkiem jaki postawił Burmistrz Lwówka była zmiana Zarządu, zmiana ta jednak nie gwarantowała pełnego zaufania. Zostało utworzone subkonto Stowarzyszenia dla Schroniska na które miały wpływać miesięczne wpłaty z poszczególnych Gmin, ułatwiało to rozdzielenie oraz rozliczenie wpływów Stowarzyszenia.

Równolegle porządkowane były sprawy Stowarzyszenia i dopracowywane szczegóły przedsięwzięcia. Wreszcie 1 czerwca 2013r. Stowarzyszenie podpisało umowę na prowadzenie schroniska z 6 gminami: Lwówek, Kuślin, Opalenica, Pniewy, Duszniki i Miedzichowo.

Członkowie Wspólnoty 20 stycznia 2013r. dzień po Walnym Zebraniu na którym wybrano nowy Zarząd rozpoczęli prace ziemne przygotowujące teren pod boksy dla psów. Pięć gmin zakupiło boksy od prywatnego wykonawcy dla Stowarzyszenia, jedna gmina dostarczyła własne. W budynku gospodarczym przygotowano pomieszczenia weterynaryjne, socjalne i magazynowe. Pomocni okazali się lokalni przedsiębiorcy oraz zaprzyjaźniony Dom Samotnej Matki z Błońska którzy przekazali Stowarzyszeniu część materiałów budowlanych. Gmina Lwówek przekazała nieodpłatnie samochód dostawczo-osobowy. Schronisko znajduje się daleko od zabudowań mieszkalnych, dlatego przeciwko jego powstaniu nikt nie zgłaszał protestów.

14 sierpnia 2013r. schronisko zostało zarejestrowane w rejestrze podmiotów prowadzących działalność nadzorowaną i zaczęło przyjmować pierwsze zwierzęta. Częstym gościem w schronisku jest Główny Weterynarz Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego, który czuwa, żeby wszystko funkcjonowało tu zgodnie z przepisami. Ale *Zwierzakowo* nie jest przeciętnym schroniskiem i znacznie wykracza poza formalne wymogi dotyczące traktowania, opieki, żywienia a nawet powierzchni jaka "przysługuje" jednemu pieskowi. Choć nie ma w pełni ukończonego zaplecza socjalno - technicznego dla pracowników Schronisko może funkcjonować ponieważ główny cel jakim jest opieka nad bezdomnymi pieskami jest spełniony ponad normę. Oczywiście są prowadzone ciągle

prace mające na celu ukończenia wszelkich potrzebnych pomieszczeń. Prowadzą je osoby, które naprawdę kochają zwierzęta i chcą im stworzyć jak najlepsze warunki. Psy mają zapewnione czyste, ocieplone budy i kojce, opiekę weterynaryjną i duże szanse na adopcję. Schronisko nie przyjmuje darowizn w postaci karmy, ze względu na to, że zwierzęta dostają karmę najwyższej jakości która jest kupowana za gotówkę. Ta z darowizn nie spełniała przyjętych w *Zwierzakowie* norm. Zdarzają się jednak darowizny w postaci karmy ale jest ona przekazywana również nieodpłatnie zaprzyjaźnionym Fundacjom pomagającym zwierzętom. Od początku prowadzona jest strona internetowa, na której są umieszczane informacje na temat każdego pieska przebywającego w schronisku. Dobra kondycja zwierząt i rozbudowana promocja sprawia, że większość psów trafia do adopcji. Przez 6 miesięcy działalności w 2013r. Dom znalazło 83 pieski, 10 miesięcy 2014r. przyniósł wynik 121 piesków. Jednak nie oddaje się psów osobom, które chciałyby je trzymać na łańcuchu lub dożywotnio w kojcu. Przed adopcją pracownicy schroniska odbywają wizytę w domu, do którego ma trafić zwierzak. Wizyta ponawiana jest po kilku miesiącach. Pieski opuszczają Schronisko z kompletem szczepień oraz chipem, jeśli adoptujący wyrazi chęć pieski są kastrowane bądź sterylizowane. Koszt wszystkich wykonanych zabiegów prywatnie u weterynarza wynosi ok. 280zł, Schronisko zaś pobiera jedynie 30zł kosztów administracyjnych podczas adopcji.

Ludzie

Uruchomienie schroniska wywarło wpływ na całą Wspólnotę. Było to konkretne przedsięwzięcie, w które musieli zaangażować się wszyscy mieszkańcy. We Wspólnocie przebywa obecnie 24 osoby w tym jedna kobieta. Część osób brała udział w budowie boksów i adaptacji budynku gospodarczego na potrzeby schroniska. Członkowie Wspólnoty w gorszym stanie zdrowia zostali wdrożeni do opieki nad zwierzętami - codziennie wyprowadzają psy na długie spacery. Wpływa to bardzo pozytywnie na ich kondycję psycho-fizyczną, poprawia samopoczucie i daje energię do działania (wcześniej spędzali większość czasu „przed telewizorem”). 3 osoby podjęły pracę w schronisku na podstawie umów o pracę. Karmią zwierzęta, sprzątają boksy, jeżdżą po psy do gmin, z którymi podpisane są umowy, realizują czynności związane z adopcją.

Równoległe do prowadzenia schroniska mieszkańcy rozpoczęli remont pomieszczeń mieszkalnych które były w opłakanym stanie. Remont prowadzony jest od zera czyli nowe drewniane podłogi, na ścianach płyty kartonowo-gipsowe, nowa instalacja elektryczna, nowe oświetlenie oraz meble. Wszystkie prace wykonywane są we własnym zakresie.

Działalność przedsiębiorcza ciągle się rozwija. Do Stowarzyszenia zgłaszają się następne gminy, które są zainteresowane podpisaniem umów. Obecnie planowane jest powiększenie schroniska o następne boksy. W tej chwili w schronisku przebywa 44 psów choć miejsc jest 75, po rozbudowie będzie to 160 - 180 miejsc. Powstaną też nowe miejsca pracy, docelowo zatrudnienie otrzyma dodatkowo kolejnych 3 Członków Wspólnoty bądź mieszkańców Gminy Lwówek.

Do końca 2014r. zostanie zarejestrowana spółdzielnia socjalna, założona przez 3 członków Wspólnoty z Posadówka, mieszkankę Gminy Lwówek oraz 2 mieszkańców pobliskiej Gminy Sieraków. Spółdzielnia otworzy filię schroniska dla psów w Sierakowie i uruchomi produkcję pelletu w Posadówku. Spółdzielnia otrzyma dotację na swoją działalność 100tys zł. z Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej prowadzonego przez Fundację Barka. Powstaną nowe miejsca pracy.

Na tym etapie można powiedzieć, że zostały zrealizowane wszystkie cele, jakie postawiło sobie Stowarzyszenie „Wielkopomoc”: utworzono miejsca pracy dla członków Wspólnoty, a jednocześnie zapewniono bezdomnym zwierzętom dobre warunki i możliwość trafienia do odpowiedzialnych opiekunów. Przede wszystkim zaś udało się zbudować zaufanie w stosunku do Wspólnoty w środowisku lokalnym, a nawet szerzej – wśród kilku gmin, z którymi Stowarzyszenie podjęło współpracę. To przedsiębiorcze podejście i konkretna perspektywa rozwoju wpłynęła też bardzo pozytywnie na wszystkich członków Wspólnoty, którzy aktywnie zaangażowali się nie tylko w działalność schroniska, ale również w poprawienie warunków mieszkaniowych (wcześniej można było mówić o marazmie wśród mieszkańców).

Trudności

W początkowej fazie powstawania Schroniska i zmianie Zarządu Wspólnota podzieliła się na 2 "obozy", zwolenników poprzedniego Zarządu który zezwalał na złe nawyki mieszkańców i zdecydowanie mniejszy ten który zamierzał zmienić dotychczasowy zły wizerunek Stowarzyszenia w oczach lokalnej społeczności. Podział ten nie wpływał pozytywnie na Wspólnotę. Kolejną trudnością były sprawy z uzyskaniem niezbędnych zezwoleń ponieważ trzeba było posiąść niezbędną wiedzę dotyczącą wszelkich norm i uwarunkowań które są regulowane ustawą o ochronie zwierząt. Dokonanie zmiany Statutu Stowarzyszenia i wpisanie działalności wraz z odpowiednimi kodami PKD których ustalenie było niezmiernie trudne ponieważ nie ma jasnego kodu PKD przypisanego dla prowadzenia Schroniska. Trudnością było również "przekonanie" lokalnej społeczności co do

uczciwości Stowarzyszenia w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa społecznego. Ogromną rolę w przełamaniu wizerunku była postawa Burmistrza wobec Rady Gminy i wsparcie Stowarzyszenia.

Jak wdrożyć dobrą praktykę

Pierwszym i najważniejszym krokiem jest zbudowanie partnerstwa wokół koncepcji przedsiębiorstwa społecznego. Obecnie można otrzymać pomoc w przygotowaniu (biznesplan) i uruchomienia takiego przedsięwzięcia. Świadczą ją, wspomniane wcześniej, Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej. Ale sprawą zasadniczą jest zapewnienie przedsiębiorstwu trwałości. I to jest właśnie zadanie całego partnerstwa, w którym uczestniczą zarówno władze samorządowe, organizacje obywatelskie i lokalni przedsiębiorcy. W przypadku *Zwierzakowa* wyzwaniem było tym trudniejsze, że partnerstwo obejmowało od początku kilka gmin.

Partnerzy mogą zapewnić firmie społecznej zlecenia i dzięki temu mieć wpływ na jej kondycję finansową. Z drugiej strony będą oczekiwali od podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo pełnej przejrzystości działań i wysokiej jakości usług oraz produktów. To wpływa mobilizująco na osoby bezpośrednio zaangażowane w powołanie i rozwój firmy. Wzajemne interakcje w środowisku lokalnym wpływają na wzrost zaufania pomiędzy ludźmi i podmiotami.

Uruchomienie przedsiębiorstwa wymaga również środków finansowych i zaplecza lokalowego. Obecnie dotacje na tego typu przedsięwzięcia dostępne są dla nowopowstających spółdzielni socjalnych. Stowarzyszenia i fundacje mogą skorzystać z instrumentów zwrotnych, np. preferencyjnych pożyczek z Towarzystwa Inwestycji Społeczno-Ekonomicznych (TISE).

Bardzo ważną rolę przy uruchamianiu schroniska w Posadówku pełnił (i nadal pełni) Ośrodek Pomocy Społecznej, który wspiera Stowarzyszenie doradczo i szkoleniowo. A także podejmuje rozmowy z lokalnymi przedsiębiorcami motywując ich do udzielania wsparcia Stowarzyszeniu.

Kluczową sprawą jest zmotywowanie osób bezdomnych do aktywnego włączenia się w całe przedsięwzięcie. Szczególnie jeżeli wcześniej Wspólnota (czy inna podobna placówka) nie prowadziła działań przedsiębiorczych, albo robiła to w małej skali. Trudno jest przezwyciężyć bierność i złe nawyki. Bardzo ważne aby sam Lider Wspólnoty aktywnie włączał się we wszystkie działania które wymagają pracy wspólnej w myśl zasady którą stosuje Hieronim - "przykład nie wykład". W późniejszej fazie, gdy przedsiębiorstwo już działa, jest łatwiej, bo każda nowa osoba od razu jest

wdrażana w nowe zadania i staje się to dla niej normą. W przypadku *Zwierzakowa* ważną rolę odegrały regularne wizyty Burmistrza Lwówka we Wspólnocie i spotkania ze wszystkimi mieszkańcami. Pierwsze spotkania z Burmistrzem odbywały się w formie poznawczej i były chłodne, oficjalne choć motywujące. W miarę postępów i widocznego zaangażowania mieszkańców Wspólnoty wizyty stawały się mniej oficjalne, bardziej ciepłe a w chwili obecnej są na poziomie spotkania dwóch Partnerów którzy wspólnie realizują przedsięwzięcie. Zostało wypracowane pełne zaufanie pomiędzy Stowarzyszeniem a całym Urzędem Miasta. Obecność Burmistrza wpływała pozytywnie na samoocenę mieszkańców, poczucie, że to co robią jest ważne.